Nr. 575. We Lwowie, czwartek dnia 10 grudnia 1903. Rok XXXVI.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony: — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech mies. 3 M 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów Red. nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie poranne.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	3 hal.	5 hal.
popołudniowy	8 hal.	10 hal.

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

Rada państwa.

(Telegramy „Dziennika polskiego“).

Posiedzenie izby poselskiej.

Odpowiedzi na interpelacje.

Wiedeń. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia izby prezydent ministrów dr. Koerber odpowiedział na interpelację posła Holanszkyego i tow. w sprawie wciągnięcia samoistnych przemysłowców do przymusowego ubezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy. Dr. Koerber wskazał na kilkakrotnie już podnoszone trudności zaprowadzenia tego rodzaju organizacji przymusowego ubezpieczenia. Jeżeli minister nie jest zwolennikiem przymusowego ubezpieczenia samodzielnych przemysłowców, to z drugiej strony uznaje konieczność przeprowadzenia skromnego zabezpieczenia na starość i w razie niezdolności do pracy, jednakże w drodze dobrowolnej, a nie przymusowej.

Zamierzona organizacja ubezpieczenia robotników da sposobność zajęcia się i powyższą kwestją w możliwych granicach.

Dr. Koerber odpowiedział dalej na interpelację posła Deyma w sprawie odpowiedzi swej (Koerbera) danej deputacji wielkich przemysłowców spirytusowych co do kontyngentu spirytusowego i w sprawie przedłożenia ustawy kontyngentowej. Dr. Koerber oświadcza, że rzeczywiście deputację tę przyjął i zapewnił ją, iż rząd stoi na stanowisku kompromisu, zawartego w roku 1899 między zastępcami gorzelń rolniczych i przemysłowych.

Po cyfrowem przedstawieniu ruchu poszczególnych gorzelń w ostatnich latach wywodził prezydent ministrów w końcu, że o upośledzeniu rolniczego przemysłu spirytusowego jako takiego nie może być mowy, tem mniej, że suma bonifikacyj wypłaconych gorzelniom rolniczym w ostatnich dwóch perjodach rozdziału kontyngentu wzrosła z 5,695.000 na 6,664.000 koron.

Z odpowiedzi, jakie dał na wczorajszem posiedzeniu izby posłów dr. Koerber wspomnieć jeszcze należy niektóre. I tak p. Malfattiemu (wł. lib.) na interpelację w sprawie zajść w Insbruku odpowiedział, że rząd niemógł dopuścić do prywatnych wykładów uniwersyteckich włoskich, których zadaniem było wywrzeć presję przy pomocy zagranicznych profesorów. Rząd zamierza założyć włoski uniwersytet i przygotowania wstępne są niemal na ukończeniu, jednak uczyni to w innem miejscu, odpowiedniejszem do rozwoju przybytku nauki. Mowca ostrzega jednak przed demonstracjami oraz przeciw odwoływaniu się do zagranicy.

Na interpelację dra Ellenbogena (soc. dem.) w sprawie zasądzenia b. porucz. Bartmana za zbrodnię gwałtu publicznego, oświadczył prezydent ministrów, że pytanie, czy wymuszenie popełnił wobec władz państwowych, nie jest rozstrzygnięte. Bartman chciał wymusić pieniądze od szefa sztabu jeneralnego. Zarzuty przeciw treści oskarżenia są niewłaściwe, przeciw aktowi oskarżenia bowiem obrona nie wniosła sprzeciwu. Co się tyczy rozstrzygnięcia trybunału kasacyjnego, to ustawa przewiduje, wobec poprzedniego udowodnienia wszelkich szczegółów, możności wydania ostatecznego wyroku przez trybunał kasacyjny, bez przekazywania sprawy ponownie sądowi przysięgłych i taki wypadek już raz poprzednio się zdarzył.

Inne wątpliwości, które się ze stanowiska prawnego nasuwają, można będzie usunąć przy reformie procedury karnej i w takim razie nie powinno się podnosić życzeń w tonie, ubliżającym funkcjonarjuszom państwowym, którzy postępują wedle najlepszego swego przekonania.

Wniosek p. Forzta.

Po wysłuchaniu odpowiedzi dra Koerbera na interpelację p. prezydent oświadczył, że izba przechodzi do obrad nad wnioskiem nagłym posła Forzta (Młodocz.) w sprawie zmiany konstytucji.

Ponieważ jednak w tej samej sprawie postawili wnioski nagłe także pp. Romańczuk (Rusin) i dr. Ellenbogen (socjal. dem.), przeto prezydent oświadczył, że wszystkie te wnioski razem podda pod głosowanie.

Następnie zabrał głos p. Forzt i w trzygodzinnem przeszło przemówieniu przedstawiał projekt nowej, federalistycznej konstytucji, opartej na ordynacji wyborczej bez kurji, a z powszechnem prawem głosowania, z cenzusem oświady jedynie.

Izba panów powinnaby się składać z delegatów poszczególnych krajów. Prawo wyborcze do sejmów miałoby również być zmienione w drodze ustawodawstwa sejmowego na zasadzie zniesienia kuryj, opartych na zastępstwie interesów klasowych, a utworzenia kuryj narodowościowych. Dalej wniosek określa ustawodawczo kompetencję sejmów i rady państwa. Do rady państwa należałyby tylko sprawy zewnętrzne, wojskowe, skarbowe i obchodzące całość państwa, wreszcie handlowe. Inne przekazane być mają sejmom. Wykonawcza władza krajowa spoczywać ma w rękach szefów krajowych, odpowiedzialnych przed sejmami. Następnie wniosek mówi o reformie sądowej i skarbowej.

Co do sprawy językowej, to wniosek p. Forzta postanawia równouprawnienie wszystkich języków krajowych i mówi o środkach ochrony praw mniejszości narodowych.

Mowca w końcu swej mowy powiedział: „Podajmy sobie wszyscy ręce do dzieła, które całemu państwu zapewni przyszłość świetną, a narodom szczęście i zgodne pożycie!“

O godzinie 6 wieczorem, po mowie Forzta, odroczono posiedzenie do dzisiaj.

Interpelacje.

Wśród interpelacyj wczoraj wniesionych, znajdowała się jeszcze interpelacja p. Królikowskiego do min. skarbu w sprawie wypłacania urzędnikom kwartału pośmiertnego. Tego samego posła w sprawie uregulowania sprawy osobowej taryfy kolejowej za przejazd 3 klasą pociągami pospiesznymi; p. Daszyńskiego do min. obrony krajowej o wznowienie procesu Wit. Regera, przeprowadzonego w Przemyślu 15 lutego 1901 na podstawie fałszywych zeznań świadków i stronniczego śledztwa; p. Michejdy do min. kolei w sprawie utrudnienia orjentowania się na dworcu w Boguminie przez umieszczenie tam tylko napisów niemieckich.

Z klubów parlamentarnych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Komitet wykonawczy stronnictw niemieckich wydał komunikat, w którym podnosi, że Niemcy chętnie odstąpiliby od swych wniosków naglących na korzyść wniosku p. Schraffla o zmianie regulaminu izby, ale równocześnie ubolewa, że wskutek sprzeciwienia się stronnictw radykalnych, postawienie wniosku tego na porządku dziennym obrad izby jest niemożliwe. Dalej komunikat stwierdza, iż stosunki w izbie są tak złe, że koniecznie trzeba temu w jakiś sposób zaradzić, jeśli życie parlamentarne nie ma być zupełnie zniszczone. Rząd i stronnictwa obowiązane są zerwać się do ratunku.

Z komisyj.

Wiedeń. Komisja przemysłowa obradowała wczoraj po posiedzeniu izby nad przedłożeniem o handlu domokrążnym.

Wiedeń. (Tel. wł.). Poseł hr. Deym zamieścił w *Conservative Correspondenz* artykuł o sytuacji, w którym dochodzi do następującej konkluzji: Rządowi pozostają do wyboru dwie drogi: albo zmusić Niemców, aby zgodzili się na usprawiedliwione ustępstwa wobec Czechów, a gdyby to było niemożliwe, powinien rozwiązać izbę. Samo rozwiązanie izby atoli na nicby się nie przydało, jeżeliby rząd nie narzucił równocześnie izbie nowego a ostrego regulaminu.

Z sejmu węgierskiego.

(Telegram Dziennika Polsk.).

Posiedzenie sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu frakcja Szederkenyi'ego prowadziła dalej techniczną obstrukcję wnosząc poprawki do protokołu i żądając licznych głosowań.

Po obstrukcyjnych mowach kilku posłów z frakcji Szederkenyi'ego dyskusję nad kontyngentem rekrutów przerwano do dzisiaj.

DEPESZE telegraficzne i telefoniczne.

Odznaczenia z okazji klęsk elementarnych.

Wiedeń. Cesarz nadał wojskowy krzyż zasługi za wybitną działalność z okazji powodzi w lecie b. r., podporucznikowi Wiktorowi Haflarowi, (16. batalionu strzelców), majorom Ferdynandowi Walterowi (54 p. p.) i Janowi Walterowi (9 bat. pion.), a poiecił wyrazić najwyższe swe uznanie z tegoż powodu podporucznikowi Henrykowi bar. Fiedlerowi, majorowi Franciszkowi Reschowi, kapitanowi Karolowi Stachly'emu i porucznikowi Franciszkowi Kristinusowi, Franciszkowi Nalkowi i Mikołajowi Bodożowi (wszyscy z 1. p. p.), kapitanowi Janowi Turczykowi i Wiktorowi Klobasie i nadporucznikowi Józefowi Neuwirthowi (z 93. p. p.), kapitanowi Karolowi Köbe i nadporucznikowi Rudolfowi Schimannowi (16. batalionu strzelców), rotmistrzowi Ludwikowi v. Szepe Etelvar i nadp. Ad. Kesslerowi (z 12. p. dragonów), nadpor. Ad. Kirschowi (z 3. p. dragonów), kapitanowi Rysz. bar. v. Friesowi i por. Rysz. Madejowi (z 1. bat. pion.), nadpor. Karolowi Scholzowi,

por. Teodorowi Urbankowi i Aleks. Kuhnowi (z 9. bat. pion.) i nadpor. Pawłowi Klobowi (z 13. bat. pion.)

Prócz tego nadał cesarz z okazji zasług podczas powodzi, kilku podoficerom i żołnierzom krzyże zasługi złote i srebrne.

Z okazji pożaru w Złoczowie dnia 17. września b. r. polecił cesarz wyrazić najwyższe uznanie:

Kapitanowi Janowi Maksymowiczowi, nadporucznikowi Hermanowi Kubiczkowi i Henrykowi Fügnerowi (z 80. p. p.) a nadał srebrny krzyż zasługi z koroną feldfeblom Teodorowi Mielniczukowi i Joslowi Margulesówi, zaś srebrny krzyż zasługi podoficerowi rachnnkowemu Justynowi Łotockiemu, kapralom Bron. Karoliniemu i Kazim. Tomaszewskiemu, oraz słudze oficerskiemu Michałowi Semczyszynowi (wszyscy 6. z 80 p. p.)

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego sekretarz stanu bar. Stengel, przedkładając budżet państwowy, zaznaczył, że budżet z roku 1902 zamknięto niedoborem przeszło 30 miljonów. Niedobór powstał w znacznej części z powodn wzrostu wydatków, a zmniejszenia się dochodów. Budżet za rok 1903 zamyka się niedoborem przeszło 20 miljonów marek. Pożyczka na rok 1903 będzie wynosiła 2 do 2·75 miljonów marek.

Po zawarciu traktatów handlowych spodziewa się mowca nastania równowagi budżetowej.

Następnie przemawiał przywódca centrum Schoeler; podnosił, że już ze strony najwyższej występowano przeciw znęcaniu się nad żołnierzami. Omawiał sprawę podniesienia stanu chłopskiego i rękodzielniczego, sprawę utworzenia izb robotniczych i uregulowania stosunków zarobkowych i robotniczych. Oświadcza, że centrum będzie głosowało przeciw tzw. „Ostmarkenzulage“, gdyż stoi na stanowisku swych stronników w sejmie pruskim.

Według zapatrywania centrum, Polacy są zupełnie równouprawnionymi poddanymi pruskimi i mają te same prawa obywatelskie, prawo strzeżenia ojczystych zwyczajów, obyczajów i języka, z drugiej strony mają obowiązek być wiernymi poddanymi pruskimi i wyrzec się państwa polskiego. Alzacja i Lotaryngja musi otrzymać konstytucyjne podstawy na równi z całem państwem.

Centrum ponowi wniosek zniesienia ustawy przeciw Jezuitom. Następnie zajmował się procesem Kwileckich, zwłaszcza prokuratorem Müllerem.

Posiedzenie przerwano do dziś.

Mistyfikacja.

Wiedeń. (Tel. wł.) Do *N. fr. Presse* telegrafowano wczoraj z Pragi, iż wczorajsze *Narodni Listy* doniosły, że dr. Koerber jeszcze przed Nowym rokiem ustąpi, a następcą jego zamianowany zostanie, dotychczasowy namiestnik Czech, hr. Coudenhove. Wiadomość tę za *N. fr. Presse* zatelegrafowano i zatelefonowano z Wiednia do rozmaitych dzienników, a niektóre z nich nawet wypisały obszerne artykuły na ten temat. Tymczasem nadszedł dotyczący numer *Narodnich Listów* i tu stwierdzono, że takiej wiadomości w nim nie ma. Znajduje się tylko w kronice krótka notatka, że jedno z najmniejszych pisemek prowincjonalnych, taką pogłoskę podało. Tak więc *N. fr. Presse*, a za nią i wiele innych pism, zostało zmistyfikowanych.

Węgrzy a piwo austrjackie.

Wiedeń. (Tel. wł.) W kołach handlowych wielkie wzburzenie wywołała wiadomość, że w Preszburgu i innych miastach węgierskich otrzymują petenci koncesję na szynki pod warunkiem, że nie będą sprowadzali piwa z Austrji. Dzienniki stwierdzają, że Austrja eksportuje do Węgier piwa za 4 miljony koron, a Węgry znów wywożą do Austrji wina za 20 miljonów koron. W zestawieniu tem leży już i groźba.

Zaprzeczenie o chorobie cara.

Petersburg. Wobec doniesienia jednego z berlińskich dzienników o niekorzystnym stanie zdrowia cara, zapewniają ze strony kompetentnej, że pogłoski te są nieuzasadnione, owszem bowiem, stan zdrowia cara jest teraz właśnie bardzo zadowalający. Szczególnie dobrze podziałał pobyt w Skierniewicach, który się przeciągnął tak długo z powodu jedynie choroby carowej, która się ma już ku wyzdrowieniu.

Pogłoski o zamierzonym wyjeździe do Liwadji, są też nieprawdziwe.

Choroba ministra Pleskego.

Berlin. *Local Anzeiger* donosi z Petersburga. Minister skarbu Pleske uległ przed dwoma miesiącami wskutek spłoszenia się koni przy powozie, podczas przejażdżki, wypadkowi i doznał poważnego obrażenia stosu pacierzowego. Obecnie stan zdrowia ministra pogorszył się, wystąpiło zapalenie okostnej i robiono operację. Pacjent doznaje wielkich cierpień.

Przesilenie gabinetowe w Serbji.

Białogród. (Tel. wł.). Serbski minister skarbu Milowan Radowanowić, podał się do dymisji.

Białogród. Minister skarbu Radovanovic, który onegdaj na prośbę gabinetu dymisję swą cofnął, odwołał to cofnięcie.

O równouprawnienie kobiet.

Chrystjanja. Storthing odrzucił jednogłośnie wniosek o udzielenie kobietom równego z mężczyznami prawa wyborczego.

Wybór uzupełniający.

Linc. Przy wczorajszym uzupełniającym wyborze do rady państwa z V. kurji okręgu Steyer wybrany został kandydat centrum ks. Baumgartner przeciw kandydatom niemieckiej partji ludowej i socjalno demokratycznej.

Sejm chorwacki.

Budapeszt. Sejm chorwacki zwołany został na 15 b. m.

Wodociągi w Wieliczce.

Wiedeń. (Tel. wł.) Posłowie dr. Binder, ks. Poniński i Popowski udali się wczoraj do ministra skarbu dra Boehm-Bawerka w sprawie budowy wodociągów w Wieliczce. Minister przyrzekł życzliwe poparcie tej sprawie, uznając obowiązek rządu zaprowadzenia tych wodociągów.

Rozruchy na Bałkanach.

Kolonia. Do *Koelnische Zeitung* donoszą z Monastyru, że z powodu powrotu na miesiące zimowe przywódców powstania do Bułgarji, zastanowiono na razie kroki nieprzyjacielskie. W skrytości jednak odbywają się one dalej bez przerwy, materjały wybuchowe przewożone bywają nocą w łodziach i tratwach. Wobec tego wszelkie pogłoski o tem, że komitet macedoński ma zamiar zaprzestać dalszej walki, są bezpodstawne.

Z dalekiego Wschodu.

Nowy Jork. Jak donoszą dzienniki, między Japonją a Rosją miało przyjść do porozumienia w tym duchu, że Rosja odstępuje Japonji wpływ i protektorat nad Koreą, a Japonja za to nie będzie się mieszała do sprawy Rosji z Chinami o Mandżurję.

Pekin. (Doniesienie Biura Reutera). Wybitni urzędnicy oświadczają, że Chiny chcą zawrzeć z Rosją układ o panowanie w Mandżurji.

Bonapartyści.

Paryż. W partji bonapartystów nastąpił znowu rozłam. Deputowany de Dijon, uważany dotychczas za zdecydowanego imperjalistę, założył osobną partję, która oświadcza się za republiką z konsulem na czele. Konsulem miałby być ks. Wiktor Emanuel.

Demonstracje socjalistyczne.

Paryż. Agencja Hawasa donosi z Lyonu: Z okazji onegdajszej procesji katolickiej z powodu święta Matki Boskiej, urządziło około 3000 socjalistów demonstrację przed nową kaplicą Notre Dame. Socjaliści wybili w kaplicy i klasztorze szyby. Przyszło kilkakrotnie do bójek, kilka osób jest rannych. Pewien kupiec otrzymał od jednego z manifestantów pchnięcie sztyletem. Stan jego jest beznadziejny.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Galicji z okolic kraju, dotkniętych klęskami elementarnemi, nadeszły skargi, iż owies, jęczmień i bób, przeznaczone na pożywienie, nie są objęte zniżką taryfową, tylko opłacać muszą podwyższone opłaty. Pp. Abrahamowicz, Głąbiński i Kolischer udali się natychmiast do dra Koerbera, u którego był również minister kolei dr. Wittdk i uzyskali od nich zapewnienie, że skoro odpowiedni wniosek nadejdzie z namiestnictwa lwowskiego, to żądania powyższe zostaną załatwione.

Berlin. (Tel wł.) Do tutejszych dzienników donoszą z Petersburga, że minister Pleske ustąpił w istocie wskutek ciężkiej choroby.

Madryt. Umarł arcybiskup Walencji, kardynał Herrera.

Praga. W procesie o defraudacje w kasie im. św. Wacława, skończono wczoraj postępowanie dowodowe i przysięgłym postawiono 68 pytań.

Karłowice. Na zgromadzeniu eparchjalnem, pod przewodnictwem patrjarchy Brankowica radykali urządzili secesję, chcąc zgromadzenie zdekompletować. Mimo to zgromadzenie odbywało się dalej i wybrało nowy konsystorz z zupełnem pominięciem radykałów.

KRONIKA.

Djarjusz lwowski.

Czwartek, 10 grudnia.

Powszechne wykłady uniwersyteckie: W zakładzie fizycznym uniwersytetu (Długosza 8), o godzinie 7 wieczorem, prof. dr. K. J. Nitman: „Geografja ziem polskich, część IV, Wielkie Księstwo Poznańskie“ (z obr. świetlnymi).

Teatr miejski: „Aida“, opera. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Teatr ludowy: „Dwór w Władkowicach“, komedja. Początek o godzinie $7^1/_2$ wieczorem.

Filharmonja lwowska: Wielki koncert filharmoniczny, ze współudziałem panny Stefanji Geyerówney, młodziutkiej skrzypaczki i p. Nanke, barytona. Początek o godzinie $7^1/_2$ wieczorem.

Posiedzenie rady miejskiej, o godzinie 6 wieczorem.

Kalendarz. Czwartek (10): NPM. Loret. — Radzisława. — (27): Jakowa mucz. Wschód słońca o godzinie 7 minut 46, zachód o godzinie 3 minut 59.

Stan powietrza: Godzina 6 rano: Ciepłota + 1·5° R. Pogoda.

OO. Zmartwychwstańcy. Przełożonym lwowskiego Domu OO. Zmartwychwstańców został O. Jagałło C. R. — Rektorem zakładu dotychczasowy wicerektor, O. Tadeusz Olejniczak C. R.

Nadanie prezenty. Namiestnictwo zaprezentowało ks. Ludwika Ollendra, proboszcza w Stryju, na opróżnione rz. kat. probostwo *regiae collationis* we Lwowie u św. Marji Mugdaleny.

Towarzystwo pracownic konfekcji damskiej. Ks. arcybiskup Bilczewski dokonał onegdaj poświęcenia siedziby Tow. pracownic konfekcji damskiej im. św. Józefa. Towarzystwo to założone w marcu br. liczy 400 członków, pośredniczy w uzyskaniu pracy, ma swoje biuro wywiadowcze, swoją kasę oszczędnościową i pożyczkową, wypożyczalnię książek, zapewnia bezpłatną poradę prawną i lekarską, utrzymuje kursy kroju i wieczorne kursy przemysłowe, prowadzi naukę spiewu chóralnego, zarządza co niedzielę odczyty, wreszcie założyło schronisko, w którem, jak dotąd, przebywa stale 14 pracownic.

Wybory do komisji dla podatku osobisto-dochodowego odbędą się w dniu 18, 21 i 22 bm. dla miejscowych komisji szacunkowych w okręgach szacunkowych miasta: Nowy Sącz z gminą Załubińcze, Rzeszów i Tarnów; zaś 28, 29 i 30 bm. dla powiatowych komisji szacunkowych w okręgach szacunkowych — powiaty polityczne: Borszczów, Jarosław, Kamionka, Łańcut, Nowy Sącz, z wyłączeniem miasta Nowego Sącza i gminy Załubińcze, Podhajce, Rzeszów z wyłączeniem miasta Rzeszowa. Skałat i Tarnów z wyłączeniem miasta Tarnowa.

Jeden z niewieln. W niedzielę popołudniu odbył się przy współudziale licznej publiczności i towarzyszy broni z roku 1848/9 i 1863, pogrzeb śp. Bronisława Macieszkiewicza. Rzemiosło wojenne nie było mu obce,

gdyż jako oficer austrjacki, brał udział w wielu bitwach. W r. 1863 wstąpił do oddziału generała Jordana w Radomskiem. Tu zasłaniając tyły oddziału, po zaciętej walce wpadł do niewoli. Skazanego przez Czengierego na rozstrzelanie, ułaskawiono i odstawiono go do granicy. Dzięki śp. drowi Fr. Smolce, odbył studja agronomiczne w Dublanach. Objął stanowisko zarządcy dóbr u. p. Krzeczunowiczów. Tak tu, jak i na stanowisku lustratora w radzie powiatowej we Lwowie, zdobył sobie, dzięki osobistym zaletom, serca przełożonych i kolegów.

Oburzające. Onegdaj w dniu Niepokalanego Poczęcia Najśw. Panny Marji, a więc w dniu jednego z największych świąt katolickich, całe przedpołudnie zatrudnionych było ośmiu malarzy około malowania ogłoszeń na parkanie, stanowiącym ogrodzenie w miejscu, gdzie ma stanąć pomnik Mickiewicza na placu Marjackim. Jakby dla ironji w środku tego ogrodzenia wznosi się statua Matki Boskiej — której święto w ten sposób onegdaj znieważono. Kiedy przechodząca publiczność oburzona tem nieposzanowaniem święta zwróciła się w tej mierze do pełniącego w tem miejscu służbę kaprala policji, ten odpowiedział: „ja nic nie pomogę, bo to malarze żydzi, więc im wolno". Naszem zdaniem wolno niechrześcjanom w święta katolickie pracować, ale nie publicznie — i spodziewamy się, że kompetentne władze zajmą się tą sprawą i nie dopuszczą, by w ten sposób znieważono uczucia religijne ludności.

Fałszywy alarm. Około godziny wpół do 8 wieczorem, doniesiono na strażnicę pożarną, że w Kozielnikach wybuchł pożar. Wysłano więc pogotowie, które skonstatowało, że pożar wybuchł poza obrębem rejonu miejskiego. Wobec tego tabor powrócił do Lwowa.

Śmiertelny strzał. Donieśliśmy wczoraj o nieszczęśliwym wypadku postrzelenia Maksyma Sosnowskiego, zarobnika kolejowego, zamieszkałego na Kleparowie. Otóż, nieszczęśliwy Sosnowski, który znajduje się pod opieką lekarską, w szpitalu powszechnym, otrzymał bardzo niebezpieczny postrzał pod serce (pod 5 żebro). Poszukiwany zaś sprawca, Józef Górecki, zarobnik, oddał się dobrowolnie w ręce policji i zeznał, że strzelał „dla zabawki".

Spłoszony koń. Wczoraj w południe pozostawił Iwan Charko, furman piekarza Fliegelmana, w Rynku konia z wozem; koń, spłoszywszy się najechał na przekupkę Agnieszkę Wojnarowicz, przewrócił ją i potłukł jej naczynie z mlekiem.

Zbiegła z domu opiekunki swej Marji Berezowskiej, mieszkającej we wsi Zniesienie, 7 bm. 10 letnia Anna Tuziak, brunetka o pełnej twarzy. Zbiegła ubraną była w krasą sukienkę i żółtą chusteczkę.

Miły woźnica. Mojżesz Donner, drążkarz, jadąc ze zbyt kawalerską fantazją, najechał w ulicy Żółkiewskiej na dorożkę l. 49, przyczem zbił latarnię.

Okrutna macocha. Z Trutnowa donoszą, że zarobnica tamtejsza, Karolina Kuhn, wdowa, obchodziła się ze swoją 5-letnią pasierbicą tak okrutnie, że dziecko wśród podejrzanych objawów zmarło 27 zm. Zarządzono obdukcję zwłok, podczas której skonstatowano 70 uszkodzeń na ciele zmarłej. Lekarze w świadectwie pośmiertnem podali jako przyczynę śmierci morderstwo. Barbarzyńską macochę uwięziono i odstawiono do sądu.

Zasądzenie za udział w demonstracji. Z Tryjestu telegrafują, że tamtejszy radny miejski dr. Stefanelli i restaurator Witalis Christe zostali, z powodu udziału w demonstracjach na cześć włoskiego profesora Gubernatisa, zasądzeni każdy na dziesięciodniowy areszt.

Aresztowanie podejrzanego człowieka. Z Rzymu donoszą, że policja tamtejsza aresztowała pewne podejrzane indywidynm, przybyłe z Salerno, przy którem znaleziono rewolwer i kilka paczek nabojów. Nieznajomy, który podał, że nazywa się Vincenzo Minervino, gdy go spytano o powód noszenia przy sobie broni i tak znacznego zapasu amunicji, oświadczył lakonicznie, że zamierzał dokonać „wielkiego dzieła". Policja przypuszcza, że aresztowany jest anarchistą.

Wypadek ze świecą. Z Medjolanu donoszą, że hrabianka Dulle, siostra deputowanego tego nazwiska, obchodziła się tak nieostrożnie z płonącą świecą, że zajęły się na niej suknie. Zanim zdołano pospieszyć jej z pomocą, odniosła już tak silne oparzenia, że w kilka godzin później zmarła.

Mianowania. Wiedeń. (Tel.). Prezydent ministrów zamianował komisarza powiatowego namiestnictwa w Galicji, dra Adama Bieńkowskiego, wicesekretarzem ministerjalnym w prezydjum rady ministrów.

Prezydent ministrów zamianował komisarza powiatowego Henryka hr. Ledóchowskiego, sekretarzem namiestnictwa morawskiego.

Prezydent ministrów zamianował rewidentów rachunkowych w oddziale rachunkowym namiestnictwa we Lwowie, Józefa Małdzińskiego, Jana Zimnego, Gustawa Szelińskiego i Józefa Bielesza, radcami rachunkowymi.

Minister oświaty zamianował komisarza powiatowego rządu kraj. bukowińskiego, Teofila Gramatowicza i komisarza powiatowego z Dolnej Austrji, dra Ryszarda Borkowskiego, wicesekretarzami ministerjalnymi w ministerstwie oświaty.

Minister oświaty, w porozumieniu z ministrem handlu, zamianował członkami centralnej komisji dla spraw szkolnictwa przemysłowego na czas od 1 stycznia 1904 do końca grudnia 1909, między innymi sekretarza krak. izby handl. dra Artura Benisa, posła sejmowego Tadeusza Cieńskiego z Zaleszczyk, profesora politechniki lwowskiej dra Juljana Niedźwiedzkiego, prezesa izby handl. Piepesa-Poratyńskiego, członka Wydziału kraj. Tadeusza Romanowicza i sekretarza czerniowieckiej izby handl. Huberta Wiglickiego.

Usiłowane morderstwo. Tryjest. (Tel. wł.) Do *Piccolo* donoszą z Medjolanu: Jeden z bardzo znanych młodych utracjuszów, z najlepszego towarzystwa, cavaliere Vecchio, wynajął za miastem willę i zaprosił do niej swego przyjaciela, bardzo bogatego kupca Berrattę. Tam opadł go wraz ze swym służącym, związał go, pozostawiając tylko prawą rękę wolną, a następnie grożąc mu rewolwerem, kazał napisać do rodziny i przyjaciół listy, w których donosił, że wskutek pojedynku amerykańskiego musi odebrać sobie życie i że dwie trzecie części swego majątku zapisuje na cele dobroczynne, a jedną trzecią swemu przyjacielowi kaw. Vecchio. Nadto kazał mu podpisać weksle na 30.000 lir. Gdy już wszystko byto gotowe, Vecchio zbliżył się do Berratty, aby go zastrzelić, atoli wskutek błagalnych próśb Berratty darował mu życie i odszedł, poleciwszy jednak służącemu, aby więźnia nie wypuszczał, lecz utopił go w przyległym stawie. Służący dał się zmiękczyć prośbom i obietnicom Berratty, rozwiązał go więc i wypuścił. Beratta wyszedłszy na wolność zrobił doniesienie do policji, która natychmiast rozwinęła energiczne śledztwo. Aresztowano brata Vecchia, podejrzanego mocno o współudział w tej zbrodni. Vecchio sam uciekł. Władze rozpisały nagrodę za jego schwytanie.

Powodzie. Szopron (Oedenburg). (Tel.) Wskutek ulewnych, trwających od kilku dni deszczów wielu miejscowościom komitatu grozi powódź. Znaczna część komunikacyj przerwana.

Dramat małżeński. Temeszwar. (Tel.). Wieśniak Mikołaj Dobosan wyjechał był na wiosnę br. do Ameryki za zarobkiem. W Nowym Jorku dowiedział się przed dwoma tygodniami od ludzi, ze wsi jego tam przybyłych, że jego żona zawiązała stosunek miłosny z jednym z sąsiadów, niejakim Janem Zsiwanem. Ogarnięty żądzą zemsty, wsiadł Dobosan natychmiast na statek, odpływający do Europy i wcyoraj zjawił się niespodziewanie we wsi rodzinnej. Zastawszy u siebie w domu Zsivana, dobył natychmiast rewolweru i strzelił do niego dwa razy, kładąc go trupem na miejscu. Niewierna żona zdołała umknąć — a tymczasem, Dobosana aresztowano.

Z kraju.

Brody. *(Uroczystość listopadowa).* Ku uczczeniu powstania listopadowego, staraniem tutejszego polskiego Towarzystwa „Sokół" odbył się w niedzielę w sali tow. muzycznego uroczysty wieczór. Początek obfitego programu stanowiło patrjotyczne przemówienie prof. gimn. p. Wróblewskiego, a punktem kulminacyjnym wygłoszony przez panią Patrynową wiersz Gawalewicza „Żyje". Publiczność, która po brzegi salę wypełniła, z werwą wykonane wykonane wszystkie numera programu darzyła hucznymi oklaskami.

Halicz. *(Obchód listopadowy).* Staraniem komitetu obywatelskiego odbyło się tu dnia 28 listopada br. uroczyste nabożeństwo za poległych w obronie Ojczyzny w r. 1830/1.

Przy nader pięknie ułożonej mogile odprawił nabożeństwo ks. kanonik Turkiewicz w asyście zakonników. Dekoracją zajął się „Sokół", który po raz pierwszy wystąpił w mundurach, jakoteż grono pań ze współudziałem pp. nauczycielek. Kościół wyglądał jak grobowiec ubrany w kir, mogła z kamieni z krzyżem brzozowym otoczona świeczkami. Obok mogiły złożone były w piramidy stara broń, kosy, piki itp. Na czterech słupach obok mogiły płonęły światła, przed mogiłą zaś ustawiony był duży orzeł biały, otoczony wieńcem, chorągiewkami i mnóstwem świateł. Zawdzięczyć tu musimy naszym paniom, które składek pomiędzy sobą, wydatek ten pokryły a przedewszystkiem paniom nauczycielkom, które dołożyły najwięcej pracy do uświetnienia całego obchodu.

Podczas mszy św. spiewał chór „Sokoła"; p. Sawicka bardzo pięknie odspiewała solo a na organach przygrywał p. Ferlikowski. Nader patrjotyczne kazanie w głębokiem poczuciu polskości wygłosił ks. katecheta Kaściński. Po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę" i „Boże Ojcze".

Jarosław. *(Wypadek).* Mieszczanin tutejszy, 66-letni Michał Pirożek przy wsiadaniu na wóz naładowany słomą, usunął się na dół tak nieszczęśliwie, że na wystającym szczeblu drabiny przebił sobie pachwinę. Uparty nie chciał się poddać operacji mimo nalegania rodziny i zmarł po trzech dniach.

(Pomnik). Pułk 40 piechoty, za inicjatywą korpusu oficerskiego wystawił swoim kosztem na grobie pomordowanych w październiku br. podoficerów Drozda i Suchodoła przez żołnierza Błądzińskiego, piękny pomnik z piaskowca z odpowiednim napisem.

(Sokół). Minionej niedzieli przedstwienie amatorskie „Dzierżawcy z Olesiowa" powiodło się znakomicie. Od lat niepamiętamy takiego przepełnienia widzami sokolni. Gra musiała zadowolić i najwybredniejszych słuchaczy.

W niedzielę 20 bm. urządza Sokół przedwienie amatorskie złożone z trzech jednoaktówek a to: „Werbel domowy", „Pan i pani" i „Wieczór panieński". Dochód przeznaczono na kolędy dla dziatwy ubogiej w ochronce.

Izba sądowa.

Nowy Sącz, dnia 8 grudnia.

Rozprawa, tak dosadnie ilustrująca niezdrowe stosunki, jakie panują na Podhalu, przeciw Jędrzejowi Brzedze, Wiktorji Czarniakowej i Józefowi Sobczakowi, oskarżonym o zbrodnię morderstwa, dokonanego na osobie ś. p. Czarniaka, męża Wiktorji, o czem swego czasu donosiliśmy, zakończyła się. Po ukończeniu postępowania dowodowego i przesłuchaniu świadków, trybunał postawił szereg pytań, w kierunku zbrodni morderstwa co do wszystkich trojga oskarżonych. Po przemówieniu prokuratora i obrońców, sędziowie przysięgli po krótkiej naradzie, pytania co do winy Jędrzeja Brzegi i Wiktorji Czarniakowej zaprzeczyli jednogłośnie, natomiast pytanie w kierunku zbrodni morderstwa dokonanego przez Józefa Sobczaka na osobie Wiktowa Czaruiaka, 8 głosami potwierdzili.

Na podstawie tego werdyktu, trybunał uwolnił Jędrzeja Brzegę i Wiktorję Czarniakową od winy, zaś Józefa Sobczaka skazał na karę śmierci przez powieszenie.

Obrońca Józefa Sobczaka zgłosił od powyższego wyroku zażalenie nieważności.

Czterdziestoletni jubileusz biskupi.

Jak już już telegramy doniosły, obchodziła Warszawa w niedzielę rzadką uroczystość czterdziestolecia rządów pasterskich ks. arcybiskupa Popiela. Jubilat, urodzony 29 czerwca r. 1825 we wsi Czaple Wielkie pod Krakowem, wyświęcony na kapłana 5 sierpnia r. 1849, już po czternastu latach służby Bożej, d. 16 marca roku 1863 prekonizowan

został na stolicę biskupią w Płocku, a konsekrowany dnia 6 grudnia tegoż roku. — Z czterdziestu lat działalności swojej arcypasterskiej połowę czasu przebył na stolicach biskupich: płockiej i kalisko-kujawskiej we Włocławku, drugą połowę na czele archidjecezji warszawskiej. A między pobytem w Płocku a rządami we Włocławku jest Nowgorod, dokąd burza epoki zagnała biskupa.

Te czterdzieści lat, to okres nieustającej i gorliwej pracy na chwałę Bożą. To też dzień jubileuszu był niezwykłym i uroczystym dniem. Pospieszyła cała Warszawa z hołdem czci, pospieszyły dalsze i najdalsze części kraju, by dać wyraz swemu uczuciu. Już w sobotę przybyły do pałacu arcybiskupiego deputacje z życzeniami *ud multos annos*. Stawiła się delegacja warszawskiej archikonfraterni literackiej z ks. M. Radziwiłłem i hr. Feliksem Czackim na czele, aby wręczyć wspaniale wykonany adres; imieniem Towarzystwa kredytowego ziemskiego składał życzenia prezes komitetu p. Ludwik Górski. — Uroczystość niedzielna zgromadziła w katedrze tłumy ludzi. Po solennej mszy św. i błogosławieństwie pasterskiem, duchowieństwo i przedstawiciele wszystkich klas społecznych składali jubilatowi życzenia w pałacu arcybiskupim. Ze wszystkich stron Polski nadesłano mnóstwo listów i telegramów gratulacyjnych.

Dział ekonomiczny.

— **Bazar wyrobów galicyjskich w Wiedniu.** „Krajowy Związek przemysłowy", chcąc zdobyć dla wyrobów krajowych, szerszy rynek zbytu także po za granicami kraju, otworzył przed paru dniami, jak doniosły telegramy, w Wiedniu obok Grabenu (I Spiegelgasse 21) bazar wyrobów galicyjskich, połączony z nieustającą wystawą krajowego przemysłu (zwłaszcza artystycznego), a równocześnie założył tamże agencję handlową, która zajmie się wprowadzeniem na rynki obce tych naszych wyrobów krajowych, które w większych ilościach mogą znaleść zbyt za granicą kraju.

W wiedeńskim bazarze krajowym najlepszy pokup znajdą zapewne ze strony publiczności wiedeńskiej, wyroby z działu sztuki stosowanej i przemysłu domowego artystycznego, chociaż dość liczna kolonja polska w Wiedniu, wskutek rozwijanej między nią agitacji, będzie kupowała także artykuły zwyczajne, nie zbytkowne.

Towar przyjmowany będzie w sprzedaż komisową, ale przy towarach pokupnych, krajowy Związek przemysłowy, udzielać będzie stosownych zaliczek.

Towary wiedeńskiego bazaru krajowego, muszą być przedniej jakości i niewygórowanej ceny, te zaś, które są co do wyglądu oryginalne krajowe (np. kilimy, hafty, artykuły sztuki stosowanej do przemysłu majoliki wzorowane na motywach ludowych), muszą właśnie tę cechę zachować, a nie naśladować modnych wzorów obcych, gdyż możliwość sprzedania ich będzie często zależała jedynie od ich specjalnego charakteru, jako *curiosum* etnograficznego.

Z uwagi na to, że nieustająca wystawa i z nią połączony bazar krajowy, oraz agencja handlowa w Wiedniu, stanowią pierwszy posterunek akcji na rzecz szerszego zbytu naszych wyrobów po za granicą kraju i z uwagi na okoliczność, że niejednokrotnie artykuły naszego przemysłu, dopiero wtedy znajdują zbyt wewnątrz kraju, gdy bywają chętnie kupowane przez zagranicę, w interesie rozwoju przemysłu krajowego, a więc i w konkretnym interesie krajowych producentów, jest nieodzownie koniecznem, aby jaknajrychlej i jak najliczniej wysyłali wyroby swoje do bazaru krajowego w Wiedniu, względnie oddawali tamtejszej agencji handlowej swoje zastępstwo.

Zgłaszać się należy, albo wprost do p. Stefana Oświęcimskiego (Wien I Spiegelgasse 21), lub też do „Krajowego Związku przemysłowego" (Lwów, ul. Chorążczyzna 17), albo wreszcie do biura reklamy wyrobów krajowych, Lwów, ul. Batorego 18.

— **Bank rolniczy we Lwowie.** Lwów 9 grudnia. (Dziś notujemy za 50 klg. *loco* Lwów. Waluta koronowa). Pszenica gotowa od 8·25 do 8·40, pszenica nowa od 8·— do 8·10, żyto gotowe od 6·60 do 6·80, żyto na termina od 6·50 do 6·60, owies obroczny gotowy od 5·60 do 5·80, owies obroczny na termina od 5·50 do 5·75, jęczmień pastewny od 5·10 do 5·40, jęczmień browarniany od 5·50 do 5·75, rzepak od 9·60 do 9·80, lnianka od —·— do —·—, groch pastewny od 6·25 do 6·40, groch do gotowania od 7·50 do 9·50, wyka od 5·— do 5·25, bobik od 5·40 do 5·60, hreczka od —·— do —·—, kukurydza nowa od 5·90 do 6·10, kukurydza stara od 6·25 do 6·40, chmiel za 56 kilo nowy od 160·— do 175·—, koniczyna czerwona od 55·— do 60·—, koniczyna biała od 65·— do 75·—, koniczyna szwedzka od 45·— do 55·— tymotka od 19·— do 21·—.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy od 18·75 19·—, ekskontyngentow. od 12·75 do 13·—.

Usposobienie słabsze co do pszenicy, żyta i owsa; inne produkta notują niezmiennie. Jedynie co do spirytusu tendencja zwyżkowa trwała.

— **Wiedeń** 9 grudnia. Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 693·—, Akcje węg. Zakł. kred. 780·—, Akcje Anglobanku 284·50, Akcje Unionbanku 544·50, Akcje Laenderbanku 438·—, Akcje Bankvereinu 521·75, Akcje Bodencredit 956·—, Akcje galic. Banku hipotecznego 539·—, Akcje kolei państw. 685·75, Akcje kolei połudn. 87·—, Kolei Elbethal 423·—, Acje kolei Północnej 5550, Akcje kolei Czerniowieckiej 579·—, Akcje Alpiny 407·50, Akcje Rima Muranji 491·—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 1870·—, Akcje fabryki broni 408·—, Akcje tureckie tytoniowe 360·—, Akcje galic.-karpac. towarz. naftowego 1218·—, Oblig. węg. indemn. 98·35, Renta majowa 100·70, Austr. renta koron. 100·70, Węgierska renta kor. 98·25, 56 l. listy Towarz. kred. ziemsk. 98·70, 4 proc. listy Banku kraj. 98·85, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 102·30, 5% obligacje komunalne Banku krajow. 103·—, 4 proc. listy Banku hipot. 98·65, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·85, 5 proc. listy Banku hipot. 112·—, 4 proc. Galic. oblig. propin. 99·95, 4 proc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 99·85, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 97·50, Losy tureckie 141·75, Marki 117·20, Ruble 252·75.

— **Wiedeń** 9 grudnia. **Kursa giełdy wiedeńskiej.**

Losy a) procentowe: Austr. zakł. kr. z oblg. p. z r. 1880 3 proc. 293·—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 289·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 280·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 268·—, Pożyczka serbska prem. po 100 r. 3 proc. 91·—, *b)* bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19·30, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 476·—, Clary 40 zł. m. k. 172·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 82·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 80·—, Pożyczka m. Lublany 41. zł. 71·—, Ofen 40 zł. 168·—, Palffy 40 zł. m. k. 163·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 53·50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 26·75, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 66·—, Salma 40 zł. m. kon. 231·—, Pożyczka salcburska 30 zł. 79·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 250·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 141·50; Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 500·—.

— **Wiedeń** 9 grudnia. (*Giełda wieczorna*). Cukier surowy od k. 19·35 do —·—. Tendencja spokojna. Nafta galicyjska od k. 38·60 do —·—. Tendencja niezmieniona. Spirytus od koron 41·80 do —·—. Tendencja: słaba.

— **Berlin** 9 grudnia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 218·—, Staatsbahny 147·—, Disconto Comandit 198·50, Berlińskie Towarz. handl. 166·40, Laura 240·75, Bochumy 190·75, Kolej połud. wschodnio-pruska —·—, Ruble za gotówkę 216·20, Kolej warszaw. wied. —·—, Kolej morza Śródziemnego 92·50, Kolej Meridionalna 139·60, Losy tureckie 142·50, Renta włoska —·—, „Harpener" kopalnie węgla 205·90, Kolej Marienburg-Mława —·—, Konsolidation 447·—, Lombardy 17·30, Kolej Henry 108·90, Niemiecki bank narodowy 129·—, Kanada Profered 120·50, Akcje żeglugi hamburskiej 110·—; Warszawa krótkie (Kurz Warschau) 215·90, Huta „Donnersmark" 244·—.

— **Berlin** 9 grudnia. Austrjackie banknoty 85·35, spirytus —·—.

— **Frankfurt** 9 grudnia. Austrjackie kredyty 218·20, Kolej państw. —·—, Disconto 198·50, Laura —·—.

— **Paryż** 9 grudnia. 3 procentowa renta 98·42, mąka 28·30.

†

Katarzyna Krenzlowa

wdowa

po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 8 grudnia 1903 r. przeżywszy lat 52.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we czwartek dnia 10 grudnia b. r. o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ul. Źródlanej l. 32, na cmentarz Janowski, na który w smutku pozostałe dzieci i wnuki krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają.

Lwów, dnia 9 grudnia 1903.

„Concordia" A. Kurkowski.

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarz. St. Płotnowskiego.